

Postanowienie z dnia 7 grudnia 2005 r.

III PZP 2/05

Ocenę, że doszło do przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ k.p. może uzasadniać tożsamość miejsca świadczenia pracy oraz zadań stanowiących treść stosunku pracy przed i po zmianie pracodawcy, a także określony kontekst majątkowy tej zmiany związany z wygaśnięciem dotychczasowych i zawarciem nowych umów majątkowych dotyczących budynku i sprzętu, przy pomocy którego zadania te były wykonywane.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 grudnia 2005 r. sprawy z wniosku Wiesława B. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „R.-M.” Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w S. o zaległe wynagrodzenie, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach z dnia 23 sierpnia 2005 r. [...]

„Czy przejęcie zadań w zakresie ratownictwa medycznego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej „R.-M.” Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w wyniku wygrania konkursu zorganizowanego przez M. Regionalną Kasę Chorych stanowi przejście zakładu pracy w rozumieniu art. 23 (1) kp ?”

o d m ó w i ł podjęcia uchwały.

U z a s a d n i e n i e

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w Siedlcach-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych apelacji powoda Wiesława B. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubez-

pieczeń Społecznych w Siedlcach z 3 lutego 2005 r. [...], którym oddalono powództwo apelującego przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „R.-M.” Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w S. o zasądzenie wyrównania wynagrodzenia za rok 2002, wynikającego z realizacji przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, a także dodatkowego wynagrodzenia rocznego za rok 2002 i za rok 2003 oraz dodatku za pracę w dni świąteczne.

Powód twierdził, że obowiązek wypłaty dochodzonych świadczeń (zwłaszcza wyrównania wynagrodzenia wynikającego z przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz dodatkowego wynagrodzenia rocznego) wynika z faktu, że pozwany przejął pracowników w trybie art. 23¹ k.p., a tym samym jako następcę prawnego obowiązują go warunki umowy o pracę ustalone przez poprzedniego pracodawcę.

Pozwany twierdził, że powód nie został przejęty przez stronę pozwaną w trybie art. 23¹ k.p., gdyż przepis ten nie dotyczy pracowników, z którymi rozwiązano umowy o pracę przed dniem przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, a ponadto nie przejął części dotychczasowego zakładu pracy powoda.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w okresie od 16 maja 1978 r. do 31 grudnia 2001 r. był zatrudniony w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S.P. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sanitariusza. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron. Od 1 stycznia 2002 r. powód został zatrudniony przez pozwanego pracodawcę na podstawie umowy o pracę na czas określony. W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zmiana pracodawcy powoda wynikała z faktu wygrania przez pozwanego SP ZOZ „R.-M.” w S. konkursu na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu ratownictwa medycznego na terenie powiatu S.P. poczynając od 1 stycznia 2002 r. i podpisania w następstwie tego faktu umowy z M. Regionalną Kasą Chorych z siedzibą w W. Przed 1 stycznia 2002 r. zadania z zakresu ratownictwa medycznego były wykonywane przez SP ZOZ w S.P. w ramach Działu Pomocy Doraźnej. Prowadząc tę działalność SP ZOZ w S.P. korzystał z karetek będących własnością SP ZOZ „R.-M.” w S. oraz z budynku w S.P. znajdującego się w zarządzie strony pozwanej. W tym zakresie były podpisane stosowne umowy - umowa o świadczenie usług transportu sanitarnego i umowa najmu. Kierowcy obsługujący karetki byli również pracownikami pozwanego,

tylko sanitariusze byli pracownikami SP ZOZ w S.P. W związku z rozstrzygnięciem konkursu ofert w zakresie ratownictwa medycznego SP ZOZ w S.P. i SP ZOZ „R.-M.” w S. zawarły 21 grudnia 2001 r. porozumienie, na mocy którego pozwany, między innymi, zobowiązał się zatrudnić z dniem 1 stycznia 2002 r. 14 sanitariuszy dotychczas zatrudnionych w Dziale Pomocy Doraźnej w SP ZOZ w S.P. na czas określony do 31 grudnia 2002 r. na warunkach wynikających z obowiązującego u pozwanego regulaminu wynagradzania pod warunkiem, że do 31 grudnia 2001 r. rozwiążą umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą i złożą stosowne wnioski o zatrudnienie. Analogiczne zobowiązanie pozwany złożył w stosunku do dyspozytorów medycznych i pięciu pielęgniarek wykonujących dotychczas obowiązki dyspozytorów. Przejmując świadczenie usług z zakresu ratownictwa medycznego pozwany zakupił od SP ZOZ w S.P. sprzęt stanowiący wyposażenie pogotowia o stosunkowo niewielkiej, z uwagi na jego amortyzowanie, wartości oraz leki będące na wyposażeniu karetek. Powód z dniem 31 grudnia 2001 r. rozwiązał umowę o pracę z SP ZOZ w S.P. na mocy porozumienia stron i w dniu 2 stycznia 2002 r. podpisał umowę o pracę z pozwanym pracodawcą na czas określony na nowych warunkach płacowych.

Oceniając ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy przyjął, że pomiędzy byłym a aktualnym pracodawcą powoda nie nastąpiło „żadne następstwo prawne, np. w trybie art. 23¹ k.p. Umowa o pracę z SP ZOZ w S.P. została rozwiązana na mocy porozumienia stron, a zakład ten nadal istnieje w niezmienionym kształcie.” Powód nie był też zatrudniony w jednostkach organizacyjnych, których następcą prawnym jest SP ZOZ „R.-M.”, i w konsekwencji, odmiennie aniżeli niektórzy inni pracownicy pozwanego, uprawnień co do niektórych świadczeń przysługujących pracownikom służby zdrowia nie może wywodzić z następstwa prawnego pozwanego w stosunku do poprzedniego pracodawcy.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, przytaczając w jej uzasadnieniu tezę szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego, które - w jego opinii - potwierdzają zasadność dochodzonych roszczeń. Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy powziął poważną wątpliwość prawną, którą postanowieniem z 23 sierpnia 2005 r. [...] przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jako zagadnienie prawne, mianowicie: „czy przejęcie zadań w zakresie ratownictwa medycznego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej „R.-M.” Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w wyniku wygrania konkursu zorganizowanego

przez M. Regionalną Kasę Chorych stanowi przejście zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p.". W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że z dokonanych w postępowaniu apelacyjnym bezspornych ustaleń wynika, iż pozwany SP ZOZ „R.-M.” w S. rozpoczął udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu ratownictwa medycznego na terenie powiatu S.P. od 1 stycznia 2002 r. w wyniku umowy zawartej 29 stycznia 2002 r. z M. Regionalną Kasą Chorych z siedzibą w W. Podpisanie umowy o udzielanie świadczeń poprzedzone zostało przeprowadzeniem konkursu ofert stosownie do art. 54 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. Nr 28, poz. 153 ze zm.). Wymienione usługi z zakresu ratownictwa medycznego do 31 grudnia 2001 r. świadczył SP ZOZ w S.P. Sąd Okręgowy, w przeciwieństwie do Sądu pierwszej instancji, przychylił się do poglądu, że w zaistniałej sytuacji przejęcie przez pozwanego SP ZOZ „R.-M.” w S. wykonywania przedmiotowych świadczeń oznaczało przejście części SP ZOZ w S.P. w rozumieniu art. 23¹ k.p.

Stanowisko takie uzasadnione jest, zdaniem Sądu, zarówno treścią wskazanego unormowania prawnego, jak i dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego. Według Sądu, nie ulega wątpliwości, że dla wypełnienia normy zawartej w art. 23¹ k.p. nie jest konieczne ani zawarcie porozumienia pomiędzy przejmującym a przejmowaną pracodawcą, ani też przejęcie składników majątkowych. Przejęcie zakładu pracy lub jego części może mieć źródło w różnego rodzaju zdarzeniach prawnych. Źródłem takim mogą być przepisy prawa przekazujące wykonywanie określonych zadań pomiędzy organami władzy publicznej. Jednoznacznie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2004 r., I PK 288/03 (OSNP 2004 nr 22, poz. 388), stwierdzając, że akt normatywny przekazujący kompetencje pomiędzy organami administracji publicznej przesądza o przejęciu tych publicznych zadań jako zakładu pracy lub jego części na podstawie art. 23¹ k.p., chyba że ustawa stanowi inaczej. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że stanowisko Sądu Najwyższego w powyższej sprawie znajduje odpowiednie zastosowanie dla dokonania oceny prawnej stanu faktycznego rozpoznawanego w sprawie niniejszej. Wydaje się bowiem, że rolę aktu prawnego spełnia tutaj rozstrzygnięcie konkursu ofert na świadczenie usług zdrowotnych dokonane przez M. Regionalną Kasę Chorych. Właśnie to rozstrzygnięcie i podpisana w jego wyniku umowa z 29 stycznia 2002 r. spowodowały, że pozwany przejął wykonywanie świadczeń zdrowotnych z zakresu ratownictwa medycznego od SP ZOZ w S.P. Wprawdzie, jak zaznaczył Sąd Najwyższy w

uzasadnieniu powołanego wyroku, a także w wyroku z 9 grudnia 2004 r., I PK 103/04 (OSNP z 2005 r. nr 15, poz. 220), dla dokonania zmiany pracodawcy na warunkach art. 23¹ k.p. nie jest konieczne przejście mienia dotychczasowego pracodawcy, to jednak, jak zostało ustalone w postępowaniu apelacyjnym, przejście przez stronę pozwaną zadań połączone było z przejściem niektórych składników mienia w wyniku zawartych umów.

Za sugerowaną oceną prawną, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawia także celowościowa wykładnia omawianego przepisu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jego celem było zapewnienie ochrony prawnej pracownikom zatrudnionym w zakładach pracy podlegających przekształceniom, w wyniku których określone zadania przekazywane są innym podmiotom. Przyjęcie stanowiska Sądu Rejonowego powodowałoby sytuację, że każdorazowe rozstrzygnięcie konkursu ofert na świadczenie usług medycznych łączyłoby się z niebezpieczeństwem utraty zatrudnienia osób wykonujących określone zadania. Za argument przemawiający za wykluczeniem zastosowania do ustalonego stanu faktycznego art. 23¹ k.p. nie może być uznany fakt rozwiązania przez powoda stosunku pracy z poprzednim pracodawcą. Przypomnieć bowiem należy, że skutki z art. 23¹ k.p. następują z mocy samego prawa, a zatem działania stron poprzedniego i nowego stosunku pracy, czy też wspólne działania pracodawców, skutków tych nie mogą podważyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 2000 r., I PKN 508/99, OSNAPiUS 2001 nr 12, poz. 412).

W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednakże pominąć argumentacji uzasadniającej odmienne stanowisko. SP ZOZ „R.-M.” w S. nie przejął bowiem zadań bezpośrednio od SP ZOZ w S.P., ale na skutek wygrania konkursu i zawierania umowy z M. Regionalną Kasą Chorych wszedł w ten sam obszar działania, który uprzednio zajmował SP ZOZ w S.P. Wygranie konkursu przez pozwanego i podpisanie umowy z M. Regionalną Kasą Chorych na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu ratownictwa medycznego nie obligowało go do zatrudnienia pracowników SP ZOZ w S.P., którzy dotychczas wykonywali tego rodzaju czynności. Dodatkowym argumentem uzasadniającym prezentowany pogląd jest fakt, że SP ZOZ „R.-M.” w dacie wygrania konkursu dysponował własnym majątkiem pozwalającym na wykonywanie zadań z zakresu ratownictwa medycznego (karetka, sprzęt medyczny, budynek). Zakupione przez pozwanego od SP ZOZ w S.P. składniki majątkowe przedstawiały niską wartość i nie były konieczne dla wykonywania przejętych zadań. Problem

przedstawiony w pytaniu prawnym nie jest problemem jednostkowym i dotyczy wielu pracodawców przejmujących wykonywanie określonych zadań w drodze konkursu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziana w art. 390 k.p.c. instytucja pytań prawnych, z uwagi na związanie sądów niższych instancji - w danej sprawie - poglądem Sądu Najwyższego zawartym w podjętej uchwale, stanowi ograniczenie zasady podległości sędziów tylko Konstytucji i ustawom, będącej fundamentem, na jakim w państwie prawnym opiera się władza sędziowska (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nakazuje to przy interpretacji tego przepisu stosować reguły wykładni ścisłej, literalnej, opartej na dyrektywach językowych, bez sięgania do racji celowościowych, czy użytecznych, te bowiem zawsze prowadzą do szerszego rozumienia znaczenia normy prawnej (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999 nr 10, poz. 166). Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd apelacyjny może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania musi budzić poważne wątpliwości i może dotyczyć jedynie takich problemów prawnych (materialnych lub procesowych), które pozostają w związku z rozstrzygnięciem sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 27 lutego 2002 r., III CZP 2/02, LEX nr 75253 i z 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, LEX nr 109444). Przedmiotem przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego może być tylko taka wątpliwość, której wyjaśnienie jest niezbędne do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Innymi słowy, konieczne jest istnienie związku przyczynowego między przedstawionym zagadnieniem prawnym a podjęciem decyzji jurysdykcyjnej co do istoty sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997 nr 1, poz. 9). Dla dokonania oceny, czy związek taki zachodzi w konkretnej sprawie, nieodzowne jest dokonanie przez sąd drugiej instancji potrzebnych ustaleń faktycznych. Sąd ten, przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, powinien wskazać, dlaczego rozstrzygnięcie zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania wniesionego środka odwoławczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CZP 73/97, niepublikowane). Przyniesione argumenty

sądu drugiej instancji podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy, który w pierwszej kolejności bada, czy spełnione zostały warunki do pojęcia uchwały (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się ponadto, że zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania prawnego powinno być sformułowane ogólnie, w oderwaniu od okoliczności faktycznych danej sprawy w tym znaczeniu, że nie może chodzić o sposób rozstrzygnięcia tej sprawy ani w sposób bezpośredni, ani pośredni. Zagadnienie to nie może sprowadzać się zatem do postawienia pytania, które wymagałoby dokonania przez Sąd Najwyższy subsumcji; innymi słowy, rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. nie może polegać na podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod wskazany w pytaniu przepis prawa, gdyż prowadziłoby to do rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033). Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu powinno być postawione ogólnie i abstrakcyjnie tak, aby mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, a ponadto budzić poważne wątpliwości. Muszą one mieć jednak charakter wyłącznie prawny, a zatem nie mogą jednocześnie obejmować elementu faktycznego sprawy. Wymaganie ogólnego sformułowania pytania prawnego ma na celu umożliwienie Sądowi Najwyższemu udzielenia odpowiedzi uniwersalnej, która nie może zastępować rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240).

Przedmiotem pytania prawnego przedstawianego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia ma być zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.) wymagające wyjaśnienia (art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.). Ma to swoje istotne następstwa, gdyż nie sprowadza roli Sądu Najwyższego do obowiązku udzielenia odpowiedzi na pytanie. Istotą bowiem jest rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stawia się wymaganie nie tylko przedstawienia samego zagadnienia, ale i uzasadnienia powziętego postanowienia. Powinno w nim zostać wykazane zarówno istnienie przesłanek skorzystania z tej instytucji procesowej, jak i wyjaśnienie, na czym polegają powstałe wątpliwości, a także - dlaczego mogą być uznane za poważne. Po takim ich zobrazowaniu konieczne jest przedstawienie przez sąd drugiej instancji własnego stanowiska w tej mierze.

Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie jest związany sposobem ujęcia przedstawianego zagadnienia w samym pytaniu. Treść podejmowanej uchwały nie musi więc być zawsze jedynie bezpośrednią odpowiedzią na to pytanie. Jednakże w takiej sytuacji istotne wątpliwości powinny być przedstawione w uzasadnieniu pytania prawnego (w uzasadnieniu postanowienia). Istotą pytania prawnego jest wiążące rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy powstałego w danej sprawie zagadnienia prawnego (art. 390 § 2 k.p.c.), jeżeli nadto jego wyjaśnienie potrzebne jest dla rozstrzygnięcia rozpoznawanego środka odwoławczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2001 r., III CZP 9/01, Prokuratura i Prawo 2001 nr 12, s. 34).

Wziąwszy pod uwagę opisane powyżej wymagania stawiane w orzecznictwie pytaniu prawnemu sądu drugiej instancji kierowanemu do Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że pytanie postawione w rozpoznawanej sprawie nie spełnia tych kryteriów. Z kilku przyczyn nie jest możliwe ani celowe udzielanie odpowiedzi na przedstawione pytanie.

Przede wszystkim, nie dotyczy ono bezpośrednio lub pośrednio zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości. Sąd Okręgowy dokonał wstępnego założenia - sformułowanego wyraźnie zarówno w treści pytania zawartej w sentencji postanowienia, jak i powtórnego ze szczegółową argumentacją w jego uzasadnieniu - a mianowicie, że poczynając od 1 stycznia 2002 r. doszło do przejęcia zadań w zakresie ratownictwa medycznego przez SP ZOZ „R.-M.” w S. od SP ZOZ w S.P. Skoro w ocenie Sądu Okręgowego - opartej na dokonanych ustaleniach faktycznych - doszło do przejęcia zadań między dotychczasowym i obecnym pracodawcą powoda, co jest jedną z przesłanek uznania, że doszło do przejścia całości lub części zakładu pracy na innego pracodawcę, to odpowiedź na przedstawione pytanie może być tylko jedna i jest przy tym oczywista. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że przejęcie zakładu pracy ma miejsce nie tylko przy przekazaniu składników majątkowych, ale także przy przejęciu zadań zakładu (por. wyrok z 9 grudnia 2004 r., I PK 103/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 220). W treści pytania prawnego i w treści uzasadnienia Sąd Okręgowy zakwalifikował stan faktyczny sprawy jako „przejęcie zadań w zakresie ratownictwa medycznego” przez jeden publiczny zakład opieki zdrowotnej od drugiego.

Ponadto przedstawione pytanie prawne zostało odniesione do konkretnego stanu faktycznego i sprowadza się do jego oceny materialnoprawnej, czyli w istocie subsumcji. Już w treści pytania zawarto bowiem wyraźne wskazanie, że chodzi o

ocenę przejęcia zadań w zakresie ratownictwa medycznego przez SP ZOZ „R.-M.” w S. od SP ZOZ w S.P. w wyniku wygrania konkursu zorganizowanego przez M. Regionalną Kasę Chorych, a w uzasadnieniu postanowienia doszło do uszczegółowienia stanu faktycznego przez wskazanie dodatkowo, że chodzi o przejęcie zadań, polegających na udzielaniu świadczeń z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego w zakresie ratownictwa medycznego na terenie powiatu S.P., wynikające z zawarcia przez stronę pozwaną z M. Regionalną Kasą Chorych umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych, szczegółowo opisanej przez Sąd Okręgowy. Tymczasem, jak to zostało wcześniej stwierdzone, Sąd Najwyższy nie może zastąpić sądu drugiej instancji w rozstrzygnięciu sprawy, polegającym na materialnoprawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego.

Już tylko te dwie przyczyny przemawiały za odmową podjęcia uchwały.

Nie oznacza to jednak, że w rozpoznawanej sprawie nie występują poważne wątpliwości prawne, które uzasadniałyby przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego. Wątpliwości te nie zostały jednak w odpowiedni sposób sformułowane i przedstawione, a z przyczyn wskazanych na wstępie (z powodu związania sądów niższych instancji - w danej sprawie - poglądem Sądu Najwyższego zawartym w podjętej uchwale, co stanowi istotne ograniczenie zasady podległości sędziów tylko Konstytucji i ustawom), nie jest możliwe wyjście przez Sąd Najwyższy poza ramy zagadnienia prawnego określone przez Sąd Okręgowy.

Na tle rozpoznawanej sprawy mogłaby powstać wątpliwość prawna w odniesieniu do tego, czy zmiana świadczeniodawcy świadczeń zdrowotnych, od którego kasa chorych (obecnie: Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia) nabywa określonego rodzaju świadczenia zdrowotne na podstawie stosownej umowy (inaczej rzecz ujmując - czy zaprzestanie udzielania tych świadczeń przez jeden publiczny zakład opieki zdrowotnej i rozpoczęcie ich udzielania przez inny w związku z wygranym konkursem i dokonaniem przez kasę chorych wyboru innego świadczeniodawcy), może być zakwalifikowana jako przejęcie (przekazanie) zadań między różnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej. Istotny problem prawny sprowadza się bowiem nie do tego, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy doszło do przejścia zakładu pracy (a właściwie jego części) na innego pracodawcę, ponieważ tę kwestię Sąd Okręgowy samodzielnie ocenił, lecz do tego, czy wygranie przez publiczny zakład opieki zdrowotnej konkursu ofert zorganizowanego przez kasę chorych i powierzenie - w wyniku wygrania tego konkursu, na podstawie

umowy dotyczącej świadczeń zdrowotnych - udzielania określonych świadczeń zdrowotnych innemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej niż ten, któremu dotychczas powierzano udzielanie tych świadczeń, oznacza przejście tych zadań z jednego zespołu opieki zdrowotnej na inny zespół, które mogłyby być zakwalifikowane jako przejście całości lub części zakładu pracy na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ k.p., pociągające za sobą przejście pracowników z jednego zakładu opieki zdrowotnej (który dotychczas udzielał tych świadczeń) do innego zakładu opieki zdrowotnej (który teraz ma tych świadczeń udzielać). Takiego pytania prawnego Sąd Okręgowy jednak nie postawił - i nie przedstawił takiego zagadnienia również wyrażenie w uzasadnieniu postanowienia.

Odpowiedź na pytanie, czy zawarcie przez kasę chorych umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych stanowi przejęcie zadań przez zakład opieki zdrowotnej, który wygrał konkurs i z którym zawarto umowę, od zakładu, który dotychczas udzielał tych świadczeń, nie była konieczna do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy w związku z ustalonymi przez Sąd Okręgowy okolicznościami faktycznymi. Z ustaleń tych wynika, że nie tylko doszło do zmiany podmiotu wykonującego określone zadania (w wyniku wygrania konkursu na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu ratownictwa medycznego na terenie powiatu S.P. poczynając od 1 stycznia 2002 r.), ale także - co jest istotne - do przejęcia mienia i dodatkowo zawarcia porozumienia między dotychczasowym i nowym pracodawcą powoda co do jego zatrudnienia. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że powód był zatrudniony jako sanitariusz w Dziale Pomocy Doraźnej w SP ZOZ w S.P., który do 31 grudnia 2001 r. wykonywał zadania z zakresu ratownictwa medycznego. Zadania te były wykonywane przy użyciu karetek stanowiących własność pozwanego, z którym poprzedni pracodawca powoda zawarł umowę o świadczenie usług transportu sanitarnego, przy czym kierowcy karetek byli pracownikami pozwanego SP ZOZ „R.-M.” w S., jedynie sanitariusze (np. powód) i dyspozytorzy byli pracownikami SP ZOZ w S.P. Budynek w S.P., w którym ulokowano Dział Pomocy Doraźnej (pogotowie ratunkowe), znajdował się w zarządzie pozwanego, a poprzedni pracodawca powoda korzystał z niego na zasadzie umowy najmu. Z chwilą wygrania przez stronę pozwaną konkursu na udzielanie świadczeń zdrowotnych i wraz z podjęciem się przez nią wykonywania zadań z zakresu ratownictwa medycznego na terenie powiatu s. umowy o świadczenie usług transportu sanitarnego i najmu zostały rozwiązane, a objęte tymi umowami składniki majątkowe (karetki, budynek pogotowia ratunkowego) „powróciły” do strony pozwanej. Towarzy-

szyło temu zawarcie umowy sprzedaży drobnego sprzętu stanowiącego wyposażenie budynku pogotowia oraz leków na wyposażeniu karetek (w obu przypadkach o niewielkiej wartości). Ponadto obydwie zakłady opieki zdrowotnej zawarły porozumienie, zgodnie z którym strona pozwana zobowiązała się zatrudnić sanitariuszy oraz dyspozytorów medycznych zwolnionych przez dotychczasowego pracodawcę powoda w związku z zaprzestaniem świadczenia przez niego zadań z zakresu ratownictwa medycznego. Powyższe, szczegółowo ustalone okoliczności - a nie zawarcie przez stronę pozwaną umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych z kasą chorych - były podstawą do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że doszło do przejęcia zadań i przejścia części zakładu pracy na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ k.p. Istotna tożsamość miejsca świadczenia przez powoda pracy, zadań stanowiących treść stosunku pracy przed 31 grudnia 2001 r. i po 1 stycznia 2002 r., a także opisany aspekt majątkowy (obejmujący wygaśnięcie dotychczasowych lub zawarcie nowych umów majątkowych dotyczących karetek, budynku i ich wyposażenia), skłoniły Sąd Okręgowy do przedstawionej w uzasadnieniu postanowienia oceny: powód miał wykonywać analogiczne obowiązki pracownicze (został zatrudniony przez stronę pozwaną jako sanitariusz w ratownictwie medycznym), przy czym obowiązki te miał świadczyć w zbliżonym układzie organizacyjnym - choćby z uwagi na te same karetki pogotowia i ich kierowców, ten sam budynek pogotowia i dyspozytorów medycznych, te same świadczenia zdrowotne w zakresie ratownictwa medycznego. Opisane elementy stanu faktycznego zostały wyeksponowane jako przyczyna dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, zgodnie z którą doszło do przejścia części zakładu pracy na innego pracodawcę. Fakt zawarcia przez kasę chorych z pozwanym zakładem opieki zdrowotnej umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych - jako zdarzenie zewnętrzne - nie był z tego punktu widzenia doniosły dla dokonanej oceny prawnej. Z tych przyczyn udzielenie odpowiedzi na pytanie prawne nie było konieczne, a nawet było zbędne.

W rozpoznawanej sprawie nie występuje związek pomiędzy rozpoznaniem środka odwoławczego (apelacji) a rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego, które można byłoby ewentualnie wyinterpretować z treści uzasadnienia pytania prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu. Przedmiotem przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego może być jedynie kwestia budząca poważne wątpliwości prawne, na którą odpowiedź jest niezbędna dla rozstrzygnięcia sprawy. Samoistnej przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym nie stanowi natomiast ani waga zawierającego się w nim problemu, ani też rozbieżności w

orzecznictwie lub piśmiennictwie co do sposobu jego rozwiązania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997 nr 1, poz. 9; z 24 maja 2002 r., III CZP 30/02, Prokuratura i Prawo 2003 nr 3, s. 38).

Odpowiedź na przedstawione przez Sąd Apelacyjny pytanie prawne jest w istocie niemożliwa. Odpowiedź pozytywna mogłaby zostać zrozumiana jako wyrażenie przez Sąd Najwyższy poglądu, że w każdej sytuacji - co do zasady - zawarcie przez kasę chorych umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakładem opieki zdrowotnej innym niż dotychczas świadczący te usługi jest tożsame z przejęciem zadań i przejściem zakładu pracy (jego części) na innego pracodawcę. Udzielenie odpowiedzi negatywnej oznaczałoby zignorowanie szczegółowych ustaleń faktycznych dokonanych w rozpoznawanej sprawie, tworzących pewien ciąg wydarzeń, który mógł być oceniony w kategoriach art. 23¹ k.p., niezależnie od tego, z jakich przyczyn zadania dotychczas wykonywane przez SP ZOZ w S.P. miał od pewnego dnia wykonywać pozwany.

Przedstawienie zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wymaga jego sformułowania w granicach niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie wykraczających poza granice zaskarżenia i okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, oraz odniesienia go do treści normy prawnej lub dopuszczalności jej stosowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 1995 r., III CZP 145/95, LEX nr 171260). Pytanie przedstawione przez sąd odwoławczy powinno być abstrakcyjne w takim stopniu, aby uchwała Sądu Najwyższego nie stanowiła jednocześnie rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ w takim wypadku naruszałoby to niezawisłość sądu *meriti* (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 1995 r., I PZP 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 14, poz. 172). Spełnienie wymagań wynikających z art. 390 § 1 k.p.c. w niektórych sprawach następuje trudności, które wymagają raczej rozstrzygnięcia środka odwoławczego niż korzystania ze sposobności stworzonej w art. 390 § 1 k.p.c. Przykładem tego jest rozpoznawana sprawa, w której szczegółowe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Okręgowy do oceny, że z dniem 1 stycznia 2002 r. doszło do przejścia przez pozwaną SP ZOZ „R.-M.” w S. tej części dotychczasowych zadań SP ZOZ w S.P., które do 31 grudnia 2001 r. wykonywała wydzielona organizacyjnie jednostka SP ZOZ w S.P., mianowicie Dział Pomocy Doraźnej, co w konkretnej sytuacji oznaczało przejście części SP ZOZ w S.P. na SP ZOZ „R.-M.” w S. w rozumieniu art. 23¹ k.p. To przejście części dotychczasowego zakładu pracy powoda na nowego pracodawcę zostało przez Sąd Okręgowy powiązane z

pewnymi przesunięciami majątkowymi (polegającymi na tym, że: stanowiące własność SP ZOZ „R.-M.” karetki, wykorzystywane przez SP ZOZ w S.P. na podstawie umowy o świadczenie usług transportu sanitarnego, powróciły do pozwanego, budynek pogotowia w S.P., z którego korzystał poprzedni pracodawca na podstawie umowy najmu, powrócił do pozwanego, ponadto zostały zawarte umowy dotyczące drobnego sprzętu i leków na wyposażeniu karetek). W tych okolicznościach ocena prawna ustalonego stanu faktycznego nie wymagała skorzystania z instytucji przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego.

Reasumując, należy stwierdzić, że pytanie sformułowane w sentencji postanowienia Sądu Okręgowego nie może być uznane za zagadnienie prawne w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c.

Uzasadnia to odmowę podjęcia uchwały z mocy art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, zgodnie z którym skład Sądu Najwyższego podejmuje uchwałę, jeżeli uzna, że przedstawione zagadnienie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności - rozstrzygnięcia, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia, a jeżeli podjęcie uchwały stało się zbędne - umarza postępowanie.

=====